

# niedziela

## GŁOS Z TORUNIA

ISSN 2956-3429



### » MYŚL PASTERZA

*Nie możemy rezygnować z przekazywania wiary następnym pokoleniom.*

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

## Jak przeżyć z nastolatkiem?

Co się stało z naszym Jasiem? – zastanawiają się rodzice. – Trzaska drzwiami, siedzi po nocach w komputerze, rano nie można go dobrać, w pokoju ma bałagan i mówi, że niczego nie rozumiemy. A właściwie to nie mówi, tylko krzyczy.

RENATA CZERWIŃSKA

**N**a szczęście nikt nie podmienił Jasia. Okres dorastania to czas, kiedy w mózgu nastolatka w krótkim czasie pojawiają się nowe połączenia. Dorastający Janek patrzy w głąb siebie, zastanawia się nad swoją tożsamością. – To naturalny proces w Bożym planie – wyjaśniał Michał Frąckowicz, mąż, ojciec i wieloletni pedagog, prowadzący warsztaty dla rodziców *Bunt na pokładzie* – Najważniejsze, aby w tym czasie, który jest trudny i dla nastolatka, i dla jego rodziców, zadbać o relację. To zaprocentuje na przyszłość.

### Słuchaj sercem

Warsztaty odbyły się 1 kwietnia w toruńskim Centrum Dialogu, a rodzice, którzy chcieli zrozumieć swoje nastolatki, przyjechali nie tylko z Torunia czy Grudziądza, ale też z Bydgoszczy, Włocławka i Aleksandrowa. Oprócz konferencji i prezentacji przekazanych żywym językiem był czas na zadania. To chociażby wypisanie 10 cech, za które cenimy własne dziecko czy wczucie się w rolę nastolatka, który próbuje rozmawiać o palących problemach z dorosłym autorytetem.

Co ważne, w czasie, kiedy dziecko nie chce słyszeć, że jest wykapanym tatą czy kserówką mamy, autorytetem stają się ludzie z zewnątrz, jak chociażby internetowi influencerzy. To właśnie dlatego warto zastanowić się, o co chcemy ścierać kopie z naszym nastolatkiem, a co możemy odpuścić.

To także czas słuchania. Słowa, że nic nie rozumiemy i jesteśmy najgorszymi rodzicami na świecie, należy

jednym uchem wpuścić, a drugim wypuścić. Za pół godziny nasz nastolatek zmieni na ten temat zdanie, szczególnie, jeśli jesteśmy dobrymi słuchaczami. Jeśli na co dzień chmurna nastolatka ma znów złamane serce, a mama zamiast ją pouczać i gadać o każdej potworze, co to znajdzie swojego amatora, po prostu słucha i nie ocenia – córka zachowa to w pamięci, nawet jeśli zapomni podziękować. Jeśli syn z turystycznych wojaży z ojcem po całej Europie zamiast setek zabytków zapamiętał, że wspólnie z tatą lepił pierniki – to znaczy, że nawiązała się relacja i za jakiś czas może się okazać, że zdanie rodzica będzie ważniejsze od propozycji celebryty z TikToka.

*Najważniejsze, aby w tym czasie zadbać o relację.*

*To zaprocentuje na przyszłość.*

### Mów dobrze

Skoro już wiemy, że młody człowiek szuka swojej tożsamości, co warto, aby usłyszał? Ponieważ cierpi z powodu niskiego poczucia własnej wartości, ceni sobie pochwały. Ale uwaga: trzeba je zastosować umiejętnie. Najlepiej, aby usłyszał mimochodem, jak rodzic mówi o nim dobrze do członków rodziny czy sąsiadów. Niewiele dadzą komplementy: „Jesteś super”, „Jesteś zdolny”. Za to konkrety – np. „Basia znów upiekła babkę na niedzielę, pychota”, „Kacper umie zmienić koło w samochodzie” – owszem.

Szkółą to miejsce, w którym nastolatek przeżywa sporo stresu. Jest oceniany zarówno przez nauczycieli, jak i rówieśników. Lepiej nie pytać go o to, jak tam w szkole. Za to może



Renata Czerwińska

Warsztaty były inspiracją dla rodziców



## .. flesz

**Lisewo.** W nocy z 31 marca na 1 kwietnia w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego odbyła się pierwsza Tere-nowa Droga Krzyżowa. Trasa prze-biegała przez okoliczne miejscowości i liczyła ok. 23 km. W drodze wzięło udział ponad 100 osób, zarówno dzie-ci, jak i dorosłych. /XMT



Ks. Mateusz Tomczykowski

**Parafialna TDK cieszyła się dużą popularnością**

**Łowu.** W 18. rocznicę odejścia do domu Ojca św. Jana Pawła II pod-czas Mszy św. do kościoła Matki Bożej Królowej Różańca Świętego zostały wprowadzone relikwie krwi świętego papieża. Po Mszy św. i modlitwie ta-jemnicami światła każdy otrzymał in-dywidualne błogosławieństwo reli-kwiami oraz pamiątkowy obrazek.

PIOTR WILGOWICZ



Piotr Wilgowicz

**Każdy z parafian otrzymał błogosławieństwo relikwiami**



Ewelina Olszewska

**Młodzi działdowianie przygotowali program o Papieżu**

## Nauczyciel wolności

**DZIAŁDOWO** Uczcili pamięć św. Jana Pawła II.

**N**asz papież – tak mówiliśmy o czło-wieku, który przez niemal trzy dekady był dla nas liderem walki o wolną Polskę, o wartości, które pragniemy ocalić. Uczył nas wiary, miłości i szacunku do każdego życia, do siebie nawzajem, do braci ludz-kich i „braci mniejszych”, do przyrody, do ziemi ojczystej. Uczył nas, czym jest wol-ność i jak trzeba jej bronić. Słuchaliśmy tej nauki uważnie.

Kiedy 18 lat temu umierał, byliśmy ra-zem bardziej niż kiedykolwiek. Byliśmy wspólnotą. Jego słowa pozwalały nam zo-baczyć wyraźniej siebie i drugiego czło-wieka, lepiej poznać, pokochać. Bardzo go dzisiaj brakuje.

W kolejną rocznicę śmierci papieża spotkaliśmy się w kościele Podwyższe-nia Krzyża Świętego wraz z zespołem Pod Krzyżem, kierowanym przez wikariusza ks. Piotra Śliwińskiego oraz przedsta-wicielami młodzieży i nauczycieli Zespołu Szkół nr 1 w Działdowie na montażu słowno-muzycznym z tekstami świętego. Modli-tewne spotkanie zakończyliśmy litaniją do św. Jana Pawła II i Apelem Jasnogórskim.

Jako ludzie wierzący, dla których zwy-czajem jest dziękować za dobro, a takim dobrem dla nas wszystkich był właśnie nasz papież, podziękowaliśmy swoim uczestnictwem w tym wydarzeniu wiel-kiemu Polakowi za pozostawioną kolej-nym pokoleniom schedę miłości i wia-ry. n

KS. KAN. STANISŁAW KADZIŃSKI

*dokończenie ze str. 1*

się okazać, że jeśli jako rodzice mamy swo-je pasje, nasz nastolatek chętniej poszuka własnych zainteresowań. A o nich chętnie opowie.

Podczas warsztatów nie zabrakło roz-mów na temat korzystania z internetu i social mediów oraz depresji dziecięcej. Rodzice wracali do domów z nowymi in-spiracjami i sercami, w których nastolet-nie dzieci mają szczególne miejsce. n

RENATA CZERWIŃSKA



Renata Czerwińska

**Michał Frąckowicz dzielił się doświadczeniem rodzica i pedagoga także poprzez scenki**

**niedziela**  
GŁOS Z TORUNIA

**Ks. Paweł Borowski**

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska, Beata Patalas

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

**Beata Pieczykura**

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 24



## Dusza artysty

**DZIAŁDOWO** Koncert ku czci Jana Pawła II odbył się w wigilię 18. rocznicy śmierci papieża w kościele św. Katarzyny Aleksandryjskiej.

**Z**organizowało go Stowarzyszenie Działdowska Kuźnia Słowa razem z zespołem Z nocy w Moc. Zespół od początku istnienia (2003 r.) miał w swoim repertuarze poezję Karola Wojtyły. Tego wieczoru przedstawił siedem utworów z nagranej przez siebie płyty *Magnificat. 1992 – 2017*. Wśród nich znalazła się pieśń *Dusza artysty*, której tytuł posłużył jako motto koncertu.



Archiwum parafii

**Zespół Z nocy w Moc  
od lat śpiewa poezję Karola Wojtyły**

Występ słowno-muzyczny poprzedziły krótkie informacje o artystycznej twórczości Jana Pawła II, zespole Z nocy w Moc

oraz o działaniach Stowarzyszenia Działdowska Kuźnia Słowa na rzecz szerzenia twórczości religijnej w środowisku lokalnym.

Koncert zakończył się udzieleniem przez proboszcza ks. Szymona Chachulskiego błogosławieństwa relikwiami św. Jana Pawła II i śpiewem *Barki*. Proboszcz zaznaczył, że wydarzenie to na długo zostanie w pamięci słuchaczy, zachęcając do naśladowania wartości, które propagował swoim życiem i twórczością nasz święty papież. **n**

KRYSZYNA SZTRAMSKA

## Chrystus w rodzinie

**TORUŃ** Rozważania Drogi Krzyżowej ulicami Starówki przygotowały małżeństwa z Domowego Kościoła.

**We** wspólnej modlitwie (31 marca) uczestnicy zapraszali Chrystusa, aby wchodził do domów, przemieniał relacje, uczył miłości, cierpliwości, przebaczenia. W rozmowie z Panem przedstawiali sytuacje, kiedy dziecko doświadcza hejtu wśród rówieśników ze względu na swoją wiarę albo przeciwnie, dokonuje wyborów niezgodnych z wartościami rodziców.

– Stajemy przy krzyżu, który jest dla nas lekcją prawdziwej miłości – mówił bp Śmigiel. – Gdyby nie krzyż, nie



Renata Czerwńska

**Droga Krzyżowa przez miasto  
to przyznanie się do Chrystusa**

wiedzielibyśmy, na czym polega miłość Boga do człowieka, że jest to miłość, która dla nas jest w stanie poświęcić samego siebie. Zachęcił, by jak wiele rodzin nabrać odwagi i przylgnąć do Chrystusa w czasach niesprzyjających chrześcijaństwu.

W nabożeństwie uczestniczyli również bp Józef Szamocki, ks. mitrat Mikołaj Hajduczenia z Kościoła prawosławnego, kapłani, siostry zakonne, klerycy WSD, prezydent miasta Torunia Michał Zaleski i liczni wierni.

Trasa wiodła z kościoła garnizonowego do katedry. Na zakończenie bp Śmigiel, bp Szamocki i ks. Hajduczenia udzieliли uczestnikom błogosławieństwa. Wielu wiernych pozostało na Eucharystii. W trakcie homilii proboszcz ks. prał. Marek Rumiński opowiedział o dramatycznej sytuacji chrześcijan w Ziemi Świętej i zachęcił do wspierania ich modlitwą i jałmużną. **n**

RENATA CZERWIŃSKA

## Motoświęconka

**WĄBRZEŃNO** Motocykliści z terenu diecezji i mieszkańcy miasta spotkali się na motoświęconce.

**W** Wielką Sobotę pl. św. Jana Pawła II wypełnił się motocyklami, których kierowcy w specjalnie na tę okazję przygotowanych kaskach wystylizowanych na koszyczki wielkanocne przywieźli do poświęcenia chleb, sól, wędliny, jajka i ciasta. Nie zabrakło też niezmotoryzowanych mieszkańców miasta, którzy licznie pojawili się z koszyczkami. Świecenie pokarmów na rynku ma wieloletnią tradycję i co roku przyciąga coraz większą rzeszę motocyklistów i mieszkańców miasta. Poświęcenia



Tomasz Głos

pokarmów dokonał diecezjalny duszpasterz motocyklistów ks. Paweł Dąbrowski, proboszcz parafii św. Jakuba w Ostrowitem. Przed poświęceniem kapłan przeczytał słowa z Dziejów Apostolskich i przypominał, że przykład Apostołów sprzed 2 tys. lat zachęca nas do wzajemnej miłości, bo taki sens ma dzielenie się pokarmami

w poranek Wielkanocny. Jako uczniowie Chrystusa powinniśmy obdarzać miłością naszych bliźnich. Nie tylko tych, których lubimy, którym coś zawdzięczamy, od których czegoś oczekujemy, ale każdego napotkanego człowieka tak jak Chrystus nas obdarzył nieograniczoną miłością, która doprowadziła Go na krzyż. Przypomniawszy, że świąt wielkanocnych nie należy zakończyć na poświęceniu pokarmów, ale spotkać żywego, Zmartwychwstałego Chrystusa podczas adoracji w świątyni i przyjąć w Komunii św. podczas Eucharystii. **n**

ANNA GŁOS

Rozpoczęcie sezonu motocyklowego odbędzie się 30 kwietnia w Toruniu i Łubiance.

## Mocni mocą wiary

**ŁUBIANKA** Obchody 18. rocznicy śmierci papieża były manifestem wiary i troski o dobre imię papieża Polaka.

**A**leja św. Jana Pawła II już od kilku lat w rocznicę jego śmierci wypełnia się po brzegi uczestnikami Drogi Krzyżowej. Nabożeństwo, które odbyło się 2 kwietnia, było okazją do modlitwy oraz przypomnienia sobie jego dziedzictwa. Rozważania Drogi Krzyżowej na podstawie nauczania bł. Jerzego Popiełuszki prowadzili przedstawiciele grup parafialnych, władz gminnych i młodzież. Cierpiący Jezus podczas każdej stacji pokazuje, jak niewinnie można zostać oskarżonym.



Katarzyna Umińska

### Późna pora nie zniechęciła parafian do wspólnej modlitwy

Jak łatwo poprzez przekaz medialny można zniszczyć dobre imię. Ale czy wiara nas nie wzmacnia? Czy nie jest nam łatwiej,

kiedy uczestniczymy razem z Jezusem w Jego męce? **n**

KATARZYNA UMIŃSKA

## Nocne czuwanie

**WĄBRZEŃNO** Mieszkańcy miasta Terenową Drogę Krzyżową przeszli po raz 7.

**D**rogę rozpoczęli 24 marca Mszą św. o godz. 19.30 w parafii Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza, sprawowaną przez ks. kan. Jacka Dudzińskiego, proboszcza sąsiedniej parafii Matki Bożej Królowej Polski. Trasa w tym roku mierzyła 25 km i przebiegała przez okoliczne miejscowości: Wałyczek, Małe Radowiska, Czystochleb, Nielub, Łąbędź, a zakończenie miała przy kościele Matki Bożej Królowej Polski. W nabożeństwie wzięło udział 30



Marta Marchlewska

### Terenowa Droga Krzyżowa gromadzi pątników w różnym wieku

osób. Istotą tej nocnej wędrówki jest zmaganie się z samym sobą, z wysiłkiem i swoimi słabościami, a także wyjście poza granice swojej wygody. To czas na spotkanie

z Bogiem, milczenie oraz otwarcie się na głęboką refleksję dzięki przeżywaniu razem z Chrystusem Jego drogi krzyżowej. **n**

MARTA MARCHLEWSKA

## Razem za krzyżem

**BRODNICA** Miejska Droga Krzyżowa przeszła procesją ulicami miasta i dotarła do kościoła Jezusa Miłosiernego.

**O**rganizatorami nabożeństwa były trzy brodnickie parafie: św. Katarzyny Aleksandryjskiej, Jezusa Miłosiernego i Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Spotkanie 31 marca rozpoczęło się Mszą św. w klasztorze Ojców Franciszkanów. Obecni byli kapłani z każdej zaangażowanej brodnickiej parafii. W przebieg nabożeństwa zaangażowały się grupy działające przy parafiach, m.in.: Rycerze Kolumba, Ruch Rodzin Nazaretańskich, Krąg Miłosierdzia, Róże



Robert Komarski

### Krzyż nieśli przedstawiciele wspólnot

Różańcowe. Uczestnikom Drogi Krzyżowej towarzyszyły myśli papieża Benedykta XVI. Tekst zaczerpnięto z rozważań

Josepha Ratzingera z 2005 r. z rzymskiej Drogi Krzyżowej w Koloseum. **n**

PAWEŁ CIECZKO



# Tylko dla romantyków

**CHEŁMNO – TORUŃ** Wierni przeszli 42-kilometrową trasę EDK.

Do tej pory romantyzm kojarzył mi się z nastrojową muzyką, ciekawym wystrojem wnętrza, rozmarzeniem, całkowitym spokojem, uniesieniem myśli, młodzieńczymi motylami w brzuchu. Właśnie dlatego hasło tegorocznej Ekstremalnej Drogi Krzyżowej *Tylko dla romantyków* zupełnie mi nie pasowało. A tymczasem... noc, ciemność, odosobnienie, cisza, las, puste przestrzenie, tajemnicza mgła i prawie nieprzerwany deszcz, z dala migoczące światełka czołówek, a ponad to wszystko spotkanie z Chrystusem, bardzo intymne, takie 1:1. To nowy wymiar romantycznego spotkania, które przeżyliśmy w nocy z 31 marca na 1 kwietnia, idąc trasą św. Walentego z Chełmna do Torunia.

Po wieczornej Mszy św. z chełmińskiej fary wyruszyło ok. 50 osób w różnym wieku (od 14-latków po osoby mocno dojrzałe) i przez 10-12 godzin było wyłącznie z Jezusem. Zdecydowana większość podjęła się wyjścia na EDK po raz pierwszy, nie do końca wyobrażając sobie, jak ta romantyczna droga może wyglądać. Zaryzykowali.



Małgorzata Waczyńska

Pewnie każdy spotkał cierpiącego Pana w zupełnie inny sposób: w dzwoniącej kroplami deszczu ciszy, w poczuciu samotności, w zmaganiu z pokusą, by wrócić do ciepłego łóżka, w trudnym spotkaniu własnych myśli, na które do tej pory brakowało czasu, w pokonywaniu zmęczenia i senności, w rozmowach z własnym sumieniem.

W tych po ludzku niełatwych chwilach mocno trafiały do nas rozważania przygotowane przez organizatorów pod hasłem: „Idę, bo szukam nadziei”. Myśli wypływające ze Słowa Bożego i prawdziwych ludzkich historii były inspiracją do przemyślenia swojego życia na nowo jako drogi do osiągnięcia piękna duchowego, podejmowania niepopularnych decyzji, odważnego stawiania czoła codzienności i kierowania się ufnością wobec Boga, który w najciemniejszą noc wyciąga ręce pełne nadziei.

Swoim doświadczeniem EDK dzieli się Marek: – To moja pierwsza EDK Chełmno – Toruń. Wspólnie z żoną, z którą już blisko 27 lat wspólnie wędrujemy przez życie, postanowiliśmy wyruszyć w tę noc, by szukać nadziei. Zakładaliśmy, że całej trasy nie pokonamy, bo to pierwszy raz, bo pogoda, bo schorowane kręgosłupy. Deszcz był nam towarzyszem przez większą część trasy, odbierał siły. Każdy następny kilometr był wyzwaniem. Szliśmy w samotności, w małej grupie, tworząc wspólnotę. Prawie każdy szedł pierwszy raz. Pod koniec wspieraliśmy się wzajemnie (jednej z uczestniczek nogi odmawiały posłuszeństwa), by osiągnąć upragniony cel ostatniej stacji EDK. Jaka była radość serca i wzruszenie, kiedy po 10 godz. i 42 km okazało się, że daliśmy radę. Każdy z nas na swój sposób duchowo przeżył ten czas.

MAŁGORZATA WACZYŃSKA

## Strawa dla duszy

**LIDZBARK** Rekolekcje wielkopostne odbyły się w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Poprowadził je paulin z Warszawy o. Mariusz Lorenc. Te cztery dni od 26 marca były czasem refleksji nad własnym życiem, wyciszenia i nawrócenia. W czasie nauk mogliśmy zatrzymać się, przeanalizować swoje postępowanie, inaczej spojrzeć na otaczający nas świat, a tym samym bardziej przygotować się do świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

Życie codzienne to zwykle pęd za sprawami doczesnymi. Wydaje się, że mamy coraz mniej miejsca dla Boga, ale i dla drugiego człowieka. Kiedy wkraczamy w czas rekolekcji, jakby zatrzymujemy się, zwalniamy i uświadamiamy sobie, że nie tak



Gabriela Sikora

### Rekolekcje podobały się najmłodszym

powinno wyglądać nasze życie. Nasz kaznodzieja zadawał nam pytania: – Czy mam w sobie jeszcze dosyć wiary, by mocniej zaufać Bogu? Czy kocham Go ze wszystkich sił? Czy jeszcze się modlę? Czy potrafię rozmawiać z Bogiem? Czy nie jestem zbyt gadatliwy podczas modlitwy i słucham tego, co chce mi powiedzieć Bóg, szczególnie podczas adoracji Najświętszego Sakramentu? Czy jestem dobrym Samarytaninem? Zwracał nam też uwagę, że

rekolekcje to czas kiedy trzeba „załatwić” wiele spraw nie tylko z Bogiem, ale i ze współmałżonkiem, z rodzicami, dziećmi i bliźnimi – inaczej zmarnujemy dni, które zostały nam dane na uleczenie duszy.

W tym samym czasie o. Mariusz poprowadził także nauki rekolekcyjne dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 z Oddziałami Dwujęzycznymi i Sportowymi im. Szarych Szeregów. Ćwiczenia duchowe odbywały się w dwóch grupach klas I-VI i VII-VIII oraz LO. Czas rekolekcji dla młodszych klas uświetnili uczniowie należący do scholi działającej przy parafii prowadzonej przez organistę Krzysztofa Gmyra. Najlepszą recenzją tego czasu były słowa młodych, usłyszane w klasach i na szkolnym korytarzu, którzy stwierdzili – Szkoda, że rekolekcje się już skończyły, było tak fajnie.

EWA ROGOZIŃSKA

# Jakie ziarno, taki plon

Bóg mówi nam przez Pismo Święte, że będziemy zbierać plon tego, co zasiejemy. Jak to się ma w kontekście komunikacji małżeńskiej?



Uczestnicy spotkania wraz z Martą i Michałem Zawadzki

BEATA PATALAS

**W** domku Duszpasterstwa Akademickiego Studnia w Toruniu 4 kwietnia odbyło się spotkanie o relacjach damsko-męskich. Gośćmi byli Marta Ławska-Zawadzka z mężem Michałem, którzy mówili o tym, jak ważna jest komunikacja, aby zbudować dobrą i trwałą relację z drugą osobą.

## Ziarno

Spotkanie rozpoczęło się od wspólnej modlitwy pieśnią uwielbienia. Goście rozpoczęli swoją opowieść od nawiązania do fragmentu Pisma Świętego, które mówi o tym, że takie ziarno, jakie zostanie zasiane, taki też plon

będzie zbierany. Marta i Michał pracę nad komunikacją rozpoczęli już w czasie narzeczeństwa.

– Na początku wychodziły trudne kwestie, pojawiały się różne emocje. Wydawało mi się, że przed ślubem powinno być jak w romantycznym filmie, ale okazało się, że w wielu kwestiach była między nami duża rozbieżność – mówiła Marta. Narzeczeni postawili sobie za cel uporządkowanie trudnych spraw jeszcze przed ślubem, a nie było to łatwe zadanie. Wymagało

*Niezgoda i rozłamy zdarzają się i będą się zdarzać, ale trzeba się w nich szczególnie mocno trzymać Jezusa.*



Młodzi chętnie słuchali świadectwa gości i włączyli się w wspólną modlitwę

wielu trudnych rozmów, poruszania kwestii, które dla obojga były ważne oraz szukania rozwiązań. – Dzisiaj widzimy, że sialiśmy we łzach. Nie lubię siadać i rozmawiać o trudnych tematach, ale to było potrzebne, żebyśmy dziś mogli zbierać dobre owoce. Próbowaliśmy wypracować wspólne rozwiązania, a wspólnym mianownikiem była nasza miłość – dopowiedział Michał. – Stworzyliśmy więc przyjaźni między sobą, dzięki czemu dziś potrafimy zrozumieć się bez słów.

## Plon

Budowanie relacji małżeńskiej na solidnych fundamentach jest bardzo ważne. Fragment Pisma Świętego o budowaniu na skale zapewnia o stabilności, ale Bóg w tym słowie nie zapewnia o tym, że będzie to proste i bezproblemowe. – W naszym życiu pojawiały się burze. Pierwsza pojawiła się podczas pandemii. Michał utracił pracę i ciężko było mi patrzeć na niego w takim stanie, ale starałam się być przy nim. Druga burza to choroba mojej chrześnicy Marysi. Jej życie było zagrożone, ale dzięki rzeczom, które razem z Michałem wypracowaliśmy wcześniej i dzięki modlitwie przetrwaliliśmy je – mówiła Marta. To w takich momentach dostrzega się owoce tego, co zostało wcześniej przepracowane i przedyskutowane. Niezgoda i rozłamy zdarzają się i będą się zdarzać, ale trzeba się w nich szczególnie mocno trzymać Jezusa. Bóg jest wierny i jeśli obiecuje, że pewien trud i zmagania, z jakimi się mierzymy, zaowocują w przyszłości, to naprawdę tak będzie, ale trzeba Mu zaufać. Komunikacja w małżeństwie – i nie tylko, bo w każdej relacji – jest bardzo ważna. Marta mówiła do słuchaczy, że „kiedy coś ci przeszkadza w drugiej osobie, to lepiej porozmawiać o tym jak najszybciej. Jeśli coś w sobie zatrzymasz, to przy najbliższej kłótni wykorzystasz to i z błahostki możesz rozpętać wojnę”. Michał zaznaczył, że ważne są w takich rozmowach nasze intencje. Trzeba pomyśleć nad tym, czy wytykam coś drugiej osobie, bo miałem gorszy dzień w pracy i muszę odreagować, czy może to wynika z troski. – Kiedy widzę, że Marta idzie w jakąś ciemną stronę albo ja wpadam w pracoholizm, to trzeba zainterweniować – mówił Michał. Często z miłości i troski do drugiej osoby trzeba wychodzić ze swojej strefy komfortu i narazić się na focha, ale kiedy nasze intencje będą czyste, będziemy kierować się dobrem drugiej osoby i trzymać się Jezusa, to plony będą bogate w dobre owoce. 

O Michał Kłosinski

Beata Patalas